NARODOWE CENTRUM KULTURY

Poprawiamy błędy językowe – odcinek 9.

„Na szczytach Karkonosz do dziś przetrwały nietknięte tysiące lat. Pomóż nam chronić je w taki sposób, że podziwiać je będziesz tylko na odległość ze szlaku turystycznego”.
To kolejne dwa zdania z tablicy informacyjnej umieszczonej przy szlaku na Łabski Szczyt w Karkonoskim Parku Narodowym.
Mamy tu i błędy, i usterki językowe. Omówmy je po kolei:
- „na szczytach Karkonosz”: nazwa Karkonosze poprawnie odmienia się: Karkonosze – Karkonoszy, a nie „Karkonosz”. Dopełniacz nazw pasm i łańcuchów górskich może mieć końcówkę -ów (Beskidy – Beskidów, Sudety - Sudetów), końcówkę -y / -i (Karkonosze – Karkonoszy) lub przyjmować postać bezkońcówkową (Tatry – Tatr, Pieniny – Pienin). Czasem poprawne mogą być dwie formy: końcówkowa i bezkońcówkowa (np. Bieszczady – Bieszczadów albo Bieszczad). O poprawności decyduje tradycja językowa – używamy takiej, a nie innej formy, bo taka jest zakorzeniona w języku. Forma „Karkonosz” jako postać dopełniacza rzeczownika Karkonosze to błąd fleksyjny (ale – uwaga! – forma Karkonosz jest formą poprawną, jeśli jest to mianownik jednego z imion Ducha Gór, zwanego również Liczyrzepą lub Rzepiórem);
- „przetrwały nietknięte tysiące lat”: użycie połączenia określenia czasu w bierniku samo z siebie nie jest niepoprawne (coś może istnieć miliony lat lub od milionów lat, coś może przetrwać tysiące lat lub od tysięcy lat, coś może trwać tylko chwilę lub zaledwie od kilku chwil), jednak w zdaniach zawierających wyłącznie podmiot domyślny zastosowanie takiej konstrukcji może powodować niezręczność składniową, bowiem biernik określeń czasu zazwyczaj będzie się równał mianownikowi, a mianownik w zdaniu pełni przede wszystkim funkcję podmiotu, zatem w przypadku braku oczywistego podmiotu może „podszywać się pod niego” okolicznik czasu o postaci przypominającej mianownik. Ponieważ cały tekst traktuje o porostach, można się domyślać, że to porosty przetrwały nietknięte przez tak długi czas, ale nie jest to oczywiste, a samo zdanie można też odczytywać inaczej – albo mniej sensownie, albo metaforycznie (że to nie domniemane porosty, lecz nietknięte tysiące lat przetrwały na szczytach Karkonoszy). Jest to nie tyle błąd, ile usterka składniowa, którą łatwo usunąć, wybierając konstrukcję przyimkową: przetrwały nietknięte przez tysiące lat;
- „Pomóż nam chronić je w taki sposób, że podziwiać je będziesz tylko na odległość ze szlaku turystycznego” – tak sformułowane wypowiedzenie nie przekazuje istotnej treści (samo podziwianie czegoś niewiele dopomaga chronieniu tego czegoś, istotniejsze jest nieniszczenie i poszanowanie miejsca i funkcji owego czegoś w przyrodzie). Niewłaściwie dobrany został również przyimek do rzeczownika odległość. Możemy znaleźć się na odległość wyciągniętej ręki od czegoś albo na odległość strzału z dubeltówki (a więc w takiej lub takiej odległości), możemy się również porozumiewać na odległość czy flirtować z kimś na odległość (gdy odbywa się to pomiędzy osobami odległymi od siebie), możemy również trzymać się na odległość od kogoś albo trzymać kogoś na odległość – kiedy nie mamy ochoty na kontakt z nim. Ale kiedy coś podziwiamy, obserwujemy, kiedy się przyglądamy czemuś lub patrzymy na coś, co jest daleko, to robimy to nie na odległość, tylko z (pewnej) odległości. Niewłaściwe dobranie przyimka to błąd składniowy. W omawianym wypowiedzeniu brakuje też przecinka pomiędzy tymi samymi częściami zdania, czyli okolicznikami miejsca (lub sposobu – w zależności od interpretacji): z odległości i ze szlaku turystycznego. Jedna z możliwych poprawnych wersji, które można zaproponować, to np. Pomóż nam je chronić, nie niszcząc ich i podziwiając je z odległości, ze szlaku turystycznego.
Cały fragment – poprawnie sformułowany – może mieć postać: [Porosty] na szczytach Karkonoszy do dziś przetrwały nietknięte przez tysiące lat. Pomóż nam je chronić, nie niszcząc ich i podziwiając je [tylko] z odległości, ze szlaku turystycznego.